

Bóg, który staje się człowiekiem

Boże Narodzenie jest dla nas wszystkich, którzy obchodzą go co roku, długo wyczekiwane chwile, pełne emocji, radości, relacji.

Ale w środku świętecznej atmosfery, tak radosnej i wesołej, często zapominamy, że u podstawy tych święt kryje się tajemnicze wydarzenie, powiedziamy niemal skandalicznie: skandal Boga, który zniża się i staje się człowiekiem, Wszechmocny, który staje się słabym dzieckiem, nieograniczony, który wkracza w granice ludzkiego ciała. Bóg nie czyni tego tylko solidarnie, aby być blisko nas i dzielić się naszym życiem. Wchodzi w ludzką naturę, aby naszym językiem, naszymi gestami, naszymi emocjami pokazać nam swoje, boskie życie: życie zdolne do scalania zranień, gojenia ran, odbudowywania relacji. Zrobił to 2000 lat temu i chce robić to dzisiaj.

Za miesiąc, 22 stycznia, będzie obchodzona setna rocznica urodzin Chiary Lubich, założycielki Ruchu Focolari. I przy tej okazji nie możemy nie wspomnieć o istocie jej przesłania, o jej duchowości jedności: odkryciu, że Jezus może się rodzić także dzisiaj, gdy dwoje lub więcej kocha się „miłością gotową do służby, zrozumienia, uczestnictwa w cierpieniach, ciętach, niepokojach i radościach naszych braci, tej miłości, która obejmuje wszystko, wszystko wybacza, która jest miłością chrześcijańską”. Stąd życzenie, aby nasze relacje stały się szopką, kolebką, która przywita Jezusa pośród nas, który chce zmieniać świat, tak podzielony dzisiaj.

Życzymy wszystkim, aby Boże Narodzenie było świętowaniem głębokiej radości, w osobistym zaangażowaniu w codzienne staranie się, aby przyciągnąć, miłością wzajemną, obecność Jezusa pośród nas, umożliwiając mu przemianę świata.